KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — EDMUND SZYSZKO

Rok XXXVII **Nr. 3** **1 lutego 1938 r.**

W 75-ą rocznicę Powstania Styczniowego.

W dniach 22 i 23 stycznia r. b. Polska cała obchodziła niezwykle uroczyście 75-lecie Powstania Styczniowego. Cały Naród polski z najwyższymi dostojnikami państwowymi na czele złożył głęboki hołd tym wszystkim Bohaterom 1863 roku, którzy w walce o wyzwolenie Ojczyzny życie swe na ofiarny złożyli stos, tym, których kości rozrzucone na bezkresnych obszarach Sybiru znaczyły drogę męczeństwa polskiego, wreszcie tym Czcigodnym i Najstarszym Żołnierzom Niepodległości, którym Opatrzność pozwoliła doczekać zjednoczonej i wolnej Polski.



Niezwykle miło jest nam przypomnieć, że organizacja nasza ma zaszczyt posiadać w swym gronie, cząstkę żywych relikwii narodowych, Por. Weter. 1863 roku, Czcigodnego Kolegę Mra Walentego Milczarskiego, który jest w stałym kontakcie ze Związkiem.

Mgr Walenty Milczarski urodził się dn. 7. II. 1847 r. w Ostrowcu, ziemi Kieleckiej; do gimnazjum uczęszczał w Sandomierzu. Praktykę uczniowską odbywał w aptece w Ostrowcu. Już będąc uczniem, należał do organizacji wolnościowej, a jako jeden z pierwszych wstąpił w szeregi powstańców. Walczył w partii Langiewicza, pod dowództwem Grylińskiego, Czachowskiego i Ziębowicza (w strzelcach). Służył również w kawalerii, dowodzonej przez Węgra Szandora. Brał udział w bitwach pod Suchedniowem, Parczewem, w górach Świętokrzyskich, pod Brodami, pod Rzeczniowem i pod Jeziorkami (gdzie Moskalom dobrze przetrzepano skórę). Pod Borzechowem, w walce na bagnety został ranny w nogę. Po wyleczeniu rany znów powrócił do walki.

Obecnie mieszka w osiedlu Bernerowo pod Warszawą przy ul. Łączności 4.

Za przelaną krew ofiarną, trud i znoje kol. Milczarski został odznaczony w Wolnej Polsce szeregiem wysokich orderów państwowych. W ub. miesiącu został odznaczony przez Naczelnego Wodza oficerskim krzyżem orderu Polonia Restituta.

Z okazji brylantowanego Jubileuszu i zasłużonego wysokiego odznaczenia Związek Zaw Farmac. Pracow. w Rz. Pol. i redakcja „Kroniki" składają Czcigodnemu Koledze Mgrowi Milczarskiemu wyrazy najgłębszej wdzięczności i hołdu oraz najserdeczniejsze, z głębi serc płynące życzenia: — Ad multos annos!

Pamiętajcie, iż F.O.M. przyczynia się utrwaleniu wielkości i potęgi Państwa!

Kongres Związków Pracowniczych.

W dn. 18 i 17 ub. m. w sali Związku Zawodowego pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, przy ul. Siennej 16, odbył się dwudniowy ogólnopolski kongres związków pracowniczych, w którym wzięło udział ponad 500 delegatów związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych z całej Rzeczypospolitej.

Na uroczystość otwarcia kongresu przybył premier gen. Sławoj-Składkowski, minister opieki społecznej Kościałkowski oraz przedstawiciele Sejmu, Senatu, władz państwowych i samorządowych.

Zagaił obrady i przewodniczył im Marian Józefkowicz, przewodniczący Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych. W pięknym mocnym i głębokim przemówieniu mówca scharakteryzował podstawę ideową i wytyczne dążeń olbrzymiej, ćwierćmilionowej masy pracowników umysłowych państwowych, samorządowych i prywatnych reprezentowanych na sali przez przeszło 500 delegatów z terenu całej Polski.

„Z głębi nurtu społecznego Polski — brzmiały jego słowa — wyłania się nowa siła, ruch pracowniczy, który dzisiaj przejawia swą zwartość.

Wszyscy pracownicy mają prawo domagać się, aby ich praca tworzyła nowe dobra społeczne, aby służyła pożytkowi powszechnemu. Toteż naczelnym zadaniem pracowniczego ruchu zawodowego jest walka z wyzyskiem człowieka, walka o społeczną i materialną pozycję pracownika. W czasach wyścigu pracy ruch pracowniczy ma za sobą rację stanu Polski oraz poczucie prawa i słuszności. Występuje on z hasłem przyśpieszenia ewolucji dziejowej, aby państwo nasze szybko mogło przyłączyć się do czołowych krajów świata, aby Polska wzięła odpowiedni udział w ogólnoludzkim postępie, w rozwoju kultury i cywilizacji.

Trzeba stwierdzić, że na niektórych odcinkach zrobiono w Polsce dużo. Mamy Gdynię i budujemy Centralny Okręg Przemysłowy. Trzeba teraz pchnąć naprzód planowo i szybko te dziedziny życia zbiorowego, które są jeszcze w zaniedbaniu. Ruch pracowniczy pragnie rozszerzyć podstawę odpowiedzialności w państwie na wszystkich obywateli, a przede wszystkim na warstwy pracujące.

Wierząc w przyszłość demokracji i przeniknięci duchem szczerego patriotyzmu, nie zapominamy, że warunkiem takiego rozwoju jest gotowość do walki zbrojnej, jest siła orężna państwa.

Toteż pracownicy, w myśl żywej tradycji udziału swego w walkach o niepodległość, pomni na życie i czyny Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, stają w jednym szeregu ze wszystkimi warstwami społecznymi Polski.

Stajemy w pogotowiu do chwycenia za broń, gdyby ktokolwiek ważył się podnieść rękę przeciwko państwu i narodowi.

Takie jest nasze niewzruszone stanowisko.

Wierząc w swoje cele, w swoje siły, budując na prawdzie życia, ruch pracowniczy odbywa obecnie wielki egzamin publiczny. Jest nakazem sprawiedliwości uznanie pozycji społecznej pracownika i jego roli w państwie. Idąc pod hasłem „przez pracę i sprawiedliwość do potęgi Polski" — to uznanie zdobędziemy — zakończył mówca.

Tym słowom odpowiada sala gwałtowną burzą oklasków, które się jeszcze wzmagają, gdy mówca kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zebrani podejmują ten okrzyk, po czym rozlega się żywiołowy śpiew hymnu państwowego i okrzyki na cześć Marszałka Śmigłego - Rydza i premiera Sławoj Składkowskiego.

W dalszym ciągu obrad wiceprezes C. K. P. Kwiatkowski odczytał deklarację w sprawie sił zbrojnych państwa, przyjętą entuzjastycznymi oklaskami przez zebranych. Deklaracja brzmi:

„Pracowniczy ruch zawodowy, posłuszny nakazom rzetelnego obowiązku patriotycznego, zadokumentowanego daniną życia i krwi, złożoną w zwycięskich walkach o wolność i niepodległość Polski pod wodzą Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, stwierdza swą pełną gotowość do zbrojnej walki, gdy potrzeba dziejowa Polski tego zażąda.

Pracowniczy ruch zawodowy zawsze wierny będzie najlepszym tradycjom bohaterskiego żołnierza polskiego, uosobionym w armii, która jest dumą całego narodu.

Kongres, podkreślając decydujące znaczenie klasy pracującej dla państwa i jego sił zbrojnych, stwierdza zarazem, że idea stałego postępu społecznego, wzmacniając siły moralne i materialne najszerszych warstw społecznych, budzi w nich poczucie pełnej odpowiedzialności za losy państwa.

Niestrudzoną pracą w ciężkich warunkach dnia powszedniego wykuwamy broń, gwarantującą pomyślny rozwój państwa, zgodnie z najżywotniejszymi ambicjami narodu".

Po przemówieniu prezesa Józefkowicza uchwalono wysłać do P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego - Rydza następujące depesze hołdownicze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Warszawa — Zamek.

Kongres pracowniczy składa najwyższemu Sternikowi Państwa wyrazy hołdu i czci oraz zapewnia, że polski ruch pracowniczy, zorganizowany w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych spełnia każdej chwili wszystko, co leży w zasięgu jego działalności dla moralnego i materialnego przysposobienia kraju zarówno dla rozwoju potęgi i wielkości naszego państwa, jak i dla obrony jego granic.

Marszałek Edward Śmigły - Rydz, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Warszawa.

Polski ruch pracowniczy, zorganizowany w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych, zgłasza gotowość ofiarowania w potrzebie wszystkich swych sił moralnych i materialnych zgodnie z tradycją, która w latach niewoli wiodła warstwy pracownicze do szeregów walczących o zdobycie niepodległości, a z chwilą jej odzyskania do budowy mocarstwowej Polski.

Następnie wszedł na trybunę witany hucznymi oklaskami premier gen. Sławoj Składkowski, który wygłosił przemówienie powitalne.

„Szanowni Państwo. Witam Was wszystkich, Was — pracowników, którzy ciągniecie naprzód życie Polski. Nie dziwcie się, jeżeli szczególnie powitam najbliższych moich kolegów, a więc urzędników państwowych i samorządowych, łączy nas bowiem to, że nie mamy pracodawcy, nie mamy tego, z którym moglibyśmy z wielką łatwością walczyć o swój byt, gdyż pracodawcą naszym wspólnym jest państwo — jest Polska.

Jakiż ma być więc stosunek urzędnika do tego pracodawcy?

Ten stosunek reguluje każdorazowy rząd.

Tylko rząd egoistyczny, tylko rząd krótkowzroczny, tylko rząd, który kurczowo trzyma się władzy dla samego siebie, chciałby mieć urzędnika zahukanego, zabiedzonego i bojącego się wszystkiego. Rząd, który pracuje dla przyszłości Polski, a nie dla siebie, rząd który widzi wielkie zadania i trudności, stojące przed Polską, powinien popierać urzędnika śmiałego, energicznego — urzędnika, który zna swoje obowiązki, ale zna również swoje prawa.

Wierzcie mi państwo, że taki jest stosunek obecnego rządu do urzędnika i pracownika w ogóle.

Pragnąc zadokumentować ten stosunek, przyszedłem tu, aby życzyć Wam owocnych obrad (oklaski).

W czasie tych obrad będziecie państwo mieli na celu dobro wasze, dobro i cel waszego życia. Życzę Wam, abyście radząc nad tym waszym dobrem, stale mieli przed sobą również dobro wyższe, dobro państwa".

Przemówienie premiera było kilkakrotnie przerywane hucznymi oklaskami delegatów.

Następnie sekretarz Centralnej Komisji Porozumiewawczej, Duda, podał krótki zarys historii konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce, który poprzez zrzeszenia pracowników i poszczególne centrale doszedł w r. 1936 do zjednoczenia się w Centralnej Komisji Porozumiewawczej i dziś jest oparty na mocnej podstawie deklaracji społeczno - gospodarczej, stanowiącej jego zasadnicze wytyczne ideowe.

Dotychczasowe prace komisji szły w kilku kierunkach, nie ograniczając się do obrony interesów zawodowych.

O nastawieniu społecznym świadczy udział w akcji Pomocy Zimowej, zakrojony na najszerszą skalę, raz jeszcze podkreślając niezawodną ofiarność i poczucie obywatelskie polskiego świata pracy.

Na specjalną uwagę zasługuje działalność komisji w sprawie Izb Pracy, których zasady organizacyjne, przemyślane wspólnie i uzgodnione z trzema największymi centralami innych organizacyj zawodowych, zostały ujęte w formie deklaracji, zgłoszonej w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Następnie mówca streścił pokrótce akcję Komisji Porozumiewawczej w sprawie Z. N. P., oraz w sprawie zniesienia podatku specjalnego i ochrony lokatorów. W tej ostatniej kwestii pogląd komisji zwyciężył — sprawa podatku jeszcze, niestety, nie jest załatwiona.

Po zatwierdzeniu deklaracji społeczno - gospodarczej, uchwalonej na nadzwyczajnym posiedzeniu C.K.P. Związków Pracowniczych w dniu 10.9 1936 r. oraz odczytaniu nadesłanych depesz uczestnicy kon-



Uczestnicy Kongresu Pracowniczego.

gresu udali się pochodem do Belwederu i na grób Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12 m. 30 wyruszył pochód Kongresu Pracowniczego w stronę Belwederu. Pochód przeszedł ulicami: Marszałkowską i Bagatelą. Na czele postępowało prezydium Kongresu, następnie szły liczne delegacje związków ze sztandarami i około 500 uczestników.

Po wkroczeniu pochodu na dziedziniec belwederski i wśród pochylonych sztandarów i odkrytych głów, Prezydium Kongresu złożyło wieniec u stóp Belwederu z napisem: „Wielkiemu Marszałkowi“ — „Kongres Pracowniczy“.

Przez 3 minutowe w pełnym skupieniu milczenie — uczestnicy oddali hołd Budowniczemu Polski.

Następnie pochód skierował się al. Ujazd., Nowym Światem i Krak. Przedm. do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

Po południu odbyły się posiedzenia 5 sekcji, a dnia następnego plenarne obrady, na których przyjęto cały szereg rezolucyj.

Z ramienia naszej organizacji w Kongresie udział brali kol. kol.: E. Szyszko, E. Siepracka, M. Stankiewicz, St. Rdzanek, J. Rabinowicz, E. Górzkowski i P. Andruski.

Wszystkie rezolucje i szczegółowe sprawozdania z Kongresu znajdują się na łamach specjalnego numeru „Ruchu Pracowniczego“.

Tu ograniczymy się do podania tylko niektórych uchwał dotyczących bliżej nas, jako zawodowców i pracowników.

REZOLUCJE

W SPRAWIE NAUKI.

Kongres domaga się otoczenia specjalną opieką nauki przez: 1) stworzenie większej ilości instytutów naukowych, laboratoriów, zakładów naukowych i stacyj doświadczalnych w różnych miejscowościach Polski ze szczególnym uwzględnieniem ziem wschodnich jako najbardziej zaniedbanych, 2) otoczenia specjalną opieką młodych naukowców w szczególności przez nałożenie na instytuty popierania nauki obowiązku wspomagania ich, zwłaszcza w dziedzinie wydawniczej i podróży naukowych, 3) umożliwienie swobodnej pracy uczonych przez zapewnienie im środków do życia.

W SPRAWIE ODDZIAŁÓW FARMACEUTYCZNYCH NA UNIWERSYTETACH POLSKICH.

Kongres, uznając doniosłą rolę zawodu farmaceutycznego w dziedzinie obrony zdrowia publicznego jak również i obrony Państwa, domaga się przemianowania oddziałów farmaceutycznych na uniwersytetach polskich na samodzielne wydziały na wzór Wydz. Farmac. na Uniwersytecie J. P. w Warszawie.

KONGRES DOMAGA SIĘ W ZAKRESIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH M. IN.:

Przywrócenia pełnego samorządu ubezpieczeniowego w drodze powszechnych wyborów;

Przywrócenia powszechności ubezpieczenia chorobowego, naruszonego przez wyłączenie z tego ubezpieczenia pracowników wyżej uposażonych, oraz przywrócenia wysokości świadczeń, zwłaszcza chorobowych, uszczuplonych ustawą scaleniową;

aby Minister Opieki Społecznej zarządził ogłoszenie bilansów ubezpieczeniowo - technicznych funduszów ubezpieczeń długoterminowych dla zorientowania rzesz ubezpieczonych i opinii publicznej o stanie finansowym tych funduszów;

wprowadzenia w ubezpieczeniu chorobowym prawa wolnego wyboru lekarza;

wprowadzenia ustawodawstwa o specjalnym sądownictwie ubezpieczeniowym;

Równocześnie Kongres domaga się usprawnienia lecznictwa w ubezpieczeniu chorobowym przez:

Zniesienie opłat dodatkowych za leki i porady lekarskie w Ubezpieczalniach Społecznych;

Rozszerzenie lekospisu obowiązującego w Ub. Sp.

Zwiększenie liczby farmaceutów pracowników w Ubezpieczalniach i zachowania ustalonej normy pracy;

Zapewnienia, aby apteki na terenie całej Rzeczypospolitej były otwarte od godz. 8 do 22 z wprowadzeniem i przestrzeganiem podwójnej zmiany personelu, celem udostępnienia zaopatrywania ludności, a szczególnie pracowników, w środki lecznicze.

AKCJA PRASOWO - PROPAGANDOWA.

W celu wzmożenia własnej akcji propagandowo-prasowej na rzecz postulatów pracowniczego ruchu zawodowego Kongres wzywa związki do zebrania jednorazowej składki w wysokości 1 zł. od członka na ten cel i przekazania zebranych kwot do dyspozycji C. K. P.

W ZAKRESIE ZBIOROWYCH UKŁADÓW PRACY

Kongres wzywa wszystkie związki pracowników prywatnych do wytężonej akcji na rzecz upowszechnienia układów zbiorowych pracy oraz uzyskanie w ten sposób poprawy płac uszczuplonych szeregiem obciążeń publicznych, a zwłaszcza wzrostem drożyzny;

Kongres domaga się nadto wprowadzenia ustawodawstwa o komisjach pojednawczych i rozjemczych, zawierającego przymus dla pracodawców pertraktowania z organizacjami pracowniczymi i zawierania z nimi zbiorowych układów pracy. Powołane Komisje Pojednawcze i Rozjemcze nie mogą w niczym krępować swobody działania organizacyj zawodowych a w szczególności nie mogą ograniczać prawa strajku.

W zakresie prawodawstwa, regulującego stosunki umowy o pracę pracowników umysłowych, prywatnych, samorządowych i państwowych Kongres domaga się zagwarantowania większej niż dotychczas stabilizacji stosunku pracy przez wprowadzenie przepisów, stanowiących, że:

1) wypowiedzenie umowy o pracę następować może tylko na koniec kwartału kalendarzowego na 3 miesiące naprzód, t. j. 4 razy do roku;

2) okres wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę w stosunku do dłużej zatrudnionych pracowników przedłuża się tak, aby po 10 latach pracy okres ten wynosił 6 miesięcy;

3) pracodawca obowiązany jest motywować na piśmie każde wypowiedzenie o pracę;

4) wprowadza się odprawy za przepracowane lata w wysokości jednomiesięcznego uposażenia za każdy rok pracy;

Ruch Związkowy.

SPRAWOZDANIE Z PLENARNEGO POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO I PREZESÓW ORAZ PRZEDSTAWICIELI ODDZIAŁÓW Z. Z. F. P., odbytego w dniu 9 stycznia 1938 roku.

Obecni koledzy:

Członkowie Zarządu Głównego: prezes — Edmund Szyszko, wiceprezes — Emma Siepracka, sekretarz gen. — M. Stankiewicz, skarbnik — Stefan Rdzanek, zast. skarbnika — Józef Rabinowicz, Witold Głowacki (Poznań), Józef Jancsina (Kraków), Jan Dziedzic (Zagł. Dąbr.), Natan Blausztajn (Łódź).

Członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej: przew. — Zygmunt Jankiewicz, Roman Słowiński (Łódź), Henryk Jakubowski.

Przedstawiciele Oddziałów: Z. Pruchnicka (Lublin), Ryszard Chiciński (Górny Śląsk), Ignacy Jędreas (Zagł. Dąbr.), Wacław Songin (Radom), M. Weljan (Białystok), Stanisław Bocz (Lwów), Wacław Domański (Toruń), Wincenty Grzymała (Bielsko - Biała), Stefan Kozłowski (Łódź), Władysław Sikora (Częstochowa), P. Raczko (Wilno), Ludwik Langer (Kielce), Edm. Górzkowski i Czesław Skura (Warszawa).

Nie przybyli członkowie Zarz. Głównego: J. Berszakiewicz (Katowice) i Wł. Michalski (Radom). Nieobecność swoją obaj usprawiedliwili.

Przewodniczył prezes kol. Edm. Szyszko, protokółował sekr. gen. kol. Stankiewicz. Kol. Szyszko, otwierając posiedzenie, składa obecnym i wszystkim reprezentowanym przez nich kolegom oraz ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia noworoczne. Następnie proponuje następujący porządek obrad:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego plenarnego posiedzenia,
2. Uzupełniające wybory Prezydium i Komitetu Wykonawczego,
3. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego:
   a) ogólne,
   b) kasowe,
4. Sprecyzowanie wytycznych do umów zbiorowych,
5. Sprawy organizacyjne,
6. Omówienie poprawek do rządowego projektu ustawy o Izbach Aptekarskich,
7. Ustalenie terminu i porządku dziennego obrad XIX Zjazdu Delegatów,
8. Sprawy bieżące,
9. Wolne wnioski.

Po odczytaniu porządku obrad punkt 2-gi postanowiono przesunąć na miejsce 8-me.

Po odczytaniu protokółu z plenarnego posiedzenia, odbytego w dn. 11. IV. r. ub., który został przyjęty bez zmian, przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi gen. kol. Stankiewiczowi, który odczytał nast. sprawozdanie Komitetu Wykonawczego:

SPRAWOZDANIE.
Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego, wygłoszone przez sekretarza generalnego, kol. M. Stankiewicza, podczas Plenarnego Posiedzenia.

Dzisiejsze sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Farmeceutów Pracowników w R. P. obejmuje okres od 11. IV. 37 r. do dnia 9. I. 1938 r. Ten tak zasadniczo dość krótki czasokres obfituje jednak w obszerny materiał sprawozdawczy. Komitet Wykonawczy na samym wstępie stanął pod znakiem dużych zmian w swym składzie personalnym — i to zmian tyczących się czołowych stanowisk.

Wystąpienia poszczególnych Oddziałów, zgłoszone na ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego, jak również i dalsze kwestionowanie formalności personalnego składu Komitetu Wykonawczego, spowodowało w konsekwencji swej zrzeczenie się kol. Nałęcza mandatu członka Zarządu Głównego, pociągając za sobą opróżnienie stanowiska wiceprezesa Zarządu Głównego, a tym samym członka Komitetu Wykonawczego. Na miejsce kol. Nałęcza wszedł z listy zastępców kol. Blausztajn z Łodzi. Komitet Wykonawczy czasowo do decyzji następnego plenarnego posiedzenia, stanowisko wiceprezesa powierzył kol. Sieprackiej. We wrześniu na skutek uruchomienia własnej placówki kol. Stocki zrzekł się mandatu członka Zarządu Głównego. Na miejsce kol. Stockiego wszedł kol. Rdzanek, któremu to decyzją Komitetu Wykonawczego, zgodnie z upoważnieniem ostatniego plenum, powierzono stanowisko skarbnika.

Tak zasadnicze zmiany w składzie personalnym Komitetu Wykonawczego absorbowały przez pewien czas Komitet Wykonawczy, odbijając się tym samym ujemnie na całokształcie prac.

Niezależnie od tych wewnętrznych wstrząsów, Komitet Wykonawczy zdobył się na maksimum energii, utrzymując w całej rozciągłości linię uprzednio wytkniętej polityki związkowej, koncentrując się w przeważnej mierze na następujących zagadnieniach:

1) ustawodawstwo aptekarskie,
2) obrona interesów pracowniczych tak na terenie aptek prywatnych, jak i Ubezpieczalni Społecznych,
3) sprawy organizacyjne.

W myśl wyraźnych zaleceń Sejmu, zawartych w końcowych uchwałach ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, cały zawód aptekarski stanął przed koniecznością opracowania i przedstawienia w jak najkrótszym czasie władzom ministerialnym uzgodnionego już projektu ustawy o Izbach Aptekarskich.

Z polecenia Komitetu Wykonawczego projekt ustawy o Izbach Aptekarskich opracował kol. Gacki, sekretarz generalny Unii Zw. Zaw. Prac. Umysł. Projekt ten wymagał jednak poważnego skorygowania, a następnie uzgodnienia z Pol. Powsz. Tow. Farmac.

Zgłoszone w Min. Opieki Społecznej poprawki Komitetu Wykonawczego do projektu rządowego

ustawy o Izbach Aptekarskich, w swoim czasie były drukowane w „Kronice Farmaceutycznej“, winny więc być znane Szan. Kolegom, powtarzać więc ich nie będę, jak również szczegółowiej roztrząsać, tym bardziej, że sprawę Izb Aptekarskich szczegółowo zreferuje kol. Rdzanek w powierzonym mu na dzień dzisiejszy referacie.

Przejdę więc do drugiego zagadnienia t. j. obrony interesów pracowniczych. Ogólna koniunktura gospodarcza kraju ujemnie odbiła się na warunkach egzystencji całego świata pracowniczego. Na wszystkich odcinkach pracy powstał odruch samoobrony. W imię poprawy bytu wysunięto wspólny problem 20%-wej podwyżki płac.

Akcja gen. Żeligowskiego na terenie Sejmu zmierzająca do umożliwienia społeczeństwu nabywania leków, znalazła oddźwięk w sferach ministerialnych, które zrealizowanie tej akcji widziało jedynie w potanieniu leków. Cały zawód farmaceutyczny łącznie z przemysłem postawiony był pod znakiem przeprowadzenia zniżkowej kalkulacji czy to towarowej, czy to taksy laborum. Nasza organizacja doskonale zdawała sobie sprawę, że sama idea potanienia leków ujemnie odbić się będzie musiała na dochodowości apteki, a tym samym w konsekwencji swej pociągnie pogorszenie uposażeń.

W zrozumieniu, że taksa aptekarska, a szczególnie taksa laborum, stoi w stosunku prostym do uposażeń personelu, na pierwszym zaraz posiedzeniu w Ministerstwie, organizacja zgłosiła zastrzeżenie co do obniżki taksy aptek, ze względu na przewidziane przez organizację żądanie podwyżki uposażeń, motywując, że dotychczasowe uposażenia przy obecnej koniunkturze gospodarczej są niewystarczające. W czerwcu już Oddział Warszawski wystosował pismo do Warsz. T-wa Farm. z żądaniem 20% podwyżki, wysuwając jednocześnie żądanie włączenia świąt do dyżurów niedzielnych. Komitet Wykonawczy celem nadania akcji tej większej mocy, okólnikiem swym do wszystkich Oddziałów zalecił wszcząć na podległych sobie terenach akcję zawierania umów zbiorowych pod kątem 20% podwyżki płac.

Akcja Oddziału Warszawskiego i pertraktacje z W. T. F. nie dały pozytywnego rezultatu. W przewidzianym w umowie zbiorowej terminie Oddział Warszawski wymówił zawartą przed 2 laty umowę zbiorową, wysuwając tym razem już rozszerzone żądanie, a mianowicie: 1) podwyżkę uposażeń o 20% od najniższej i najwyższej stawki, 2) zniesienia różnicy uposażeń pracowników zatrudnionych za I i II stołem, 3) wprowadzenia etapów uposażeniowych, określając górną granicę maksymalnego uposażenia po 6 latach praktyki, 4) zaliczenia świąt do dyżurów niedzielnych.

Konferencje w ramach organizacji zawodowych nie doprowadziły do uzgodnienia. Oddział Warszawski zmuszony został skierować całą sprawę na teren inspektora pracy, gdzie również ostatnio nie zdołano osiągnąć porozumienia, co w konsekwencji pociągnęło propozycję przekazania sprawy komisji arbitrażowej. Przedstawiciele W. T. F. uzależnili decyzję co do przekazania komisji arbitrażowej od uchwały walnego zebrania, które odbyć się ma w pierwszych dniach stycznia.

Dla orientacji poczuwam się do obowiązku przedstawić ostatnią fazę pertraktacji i podkreślić istniejące jeszcze różnice. Uzgodniono w sensie pozytywnym: 1) włączenie świąt w kolejność dyżurów niedzielnych, 2) ustalono pensję pomocników na 400 zł. 3) uzgodniono czasokres umowy zbiorowej, określając jako bezterminowy z konsekwencją prawną możliwości wymówienia takowej przez każdą stronę w terminie 3 miesięcznym. Nie uzgodniono natomiast postulatu etapów, stawek płac i różnicy uposażeń za I i II stołem.

Nasza propozycja wprowadza 4 etapy. I etap obejmuje pierwszy rok praktyki z uposażeniem 120 zł., co strona przeciwna akceptuje, II etap obejmuje 2 i 3 rok praktyki z pensją 275 zł. — strona przeciwna określa pensję w 2 roku praktyki na 220 zł., w trzecim zaś 275, wyrażając ewent. zgodę na wprowadzenie jednego etapu z uposażeniem 250 zł. III nasz etap obejmuje 4, 5, 6, 7 i 8 rok praktyki, rozbijając ten etap na 2 podetapy uposażeniowe, a mianowicie 4, 5 i 6 rok z pensją 400 zł., 7 i 8 rok z pensją 500 zł. IV etap obejmowałby dalsze lata praktyki z pensją 600 zł. Strona przeciwna etapów tych już nie uznaje, wysuwając jako kontrpropozycje 2 następujące koncepcje: 1) zachowanie dotychczasowego czasokresu osiągnięcia maksymalnego wynagrodzenia z podwyżką do 550 zł. i 2) skrócenie czasokresu do lat 9 z maksymalnym uposażeniem 500 zł. Cyfrowo przedstawia się następująco: koncepcja pierwsza — 4 rok — 300 zł., 5 rok — 350 zł., 6 i 7 rok — 400 zł., 8 i 9 rok 450 zł., 9 i 10 rok — 500 zł., 11 rok i dalej 550 zł. Koncepcja druga — 4 rok — 330 zł., 5 rok — 350 zł., 6 i 7 rok — 400 zł., 8 i 9 rok 450 zł., 10 i dalej — 500 zł.

Przejdę z kolei do terenu aptek Ubezp. Społecznych. Z wysuniętych w swoim czasie przez Oddział Warszawski postulatów zmierzających do uregulowania całokształtu panujących na tym terenie warunków, uzgodniono i uregulowano w sensie pozytywnym warunki pracy, osiągając, rzec można, 100% sukces. Postulat uposażeniowy w sensie 20% podwyżki dla wszystkich pracowników nie został w całości przeprowadzony i nie osiągnął pozytywnego załatwienia. Mówię pozytywnego załatwienia, gdyż fakt wypłacenia świątecznej pensji, fakt zwrotu częściowego podatku nadzwyczajnego, jak i uzyskane obietnice zastosowania w 60% w składzie personalnym przesunięć w formie awansów do wyższej kategorii służbowej, nie mogę uważać za pozytywny efekt rozwiązania zagadnienia sprawy uregulowania stałych poborów. Nie będę szerzej omawiać przyczyn, które wpłynęły na niezrealizowanie w pełni, ewentualnie choć częściowo wysuniętego postulatu, ograniczę się jedynie do podkreślenia, że Zarząd Oddziału Warszawskiego akcję całą przeprowadził z całą konsekwencją i zapewne osiągnąłby większy efekt, gdyby znalazł u szerokiego ogółu należyte zrozumienie, silną, mocną i zdecydowaną postawę.

Obecnie stoimy na tym terenie przed zasadniczym rozstrzygnięciem — czy pójść po linii zawarcia umowy zbiorowej, czy też walczenia nadal w ramach pragmatyki służbowej. Zasadnicze bowiem rozstrzygnięcie da wytyczne do dalszej akcji.

Kończąc sprawozdanie z dzieła obejmującego obronę interesów pracowniczych, nie mogę powstrzymać się od złożenia wyjaśnień, że choć zagadnienia te leżały w ramach działalności Oddziału

Warszawskiego, który gros pracy poniósł, to jednak ze względu na charakter stołecznego Oddziału, poczynania którego służyć muszą za wzór dla innych Oddziałów, a osiągnięte rezultaty za podstawę do regulowania zagadnień na innych terenach, Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego zmuszony był nader intensywnie współpracować i wiele czasu poświęcić tym sprawom.

Z działu spraw organizacyjnych w okresie sprawozdawczym pozwolę sobie wspomnieć, że Zjazd Lekarzy i Przyrodników we Lwowie był reprezentowany przez prezesa Zarz. Gł. kol. Szyszko.

Sekretarz gen. kol. Stankiewicz wyjeżdżał do Oddziałów: Łódzkiego, gdzie był obecny na walnym zebraniu, poświęconym zagadnieniu umowy zbiorowej, do Oddziału Lwowskiego, oraz do Piotrkowa celem wzięcia udziału w konferencji u inspektora pracy w sprawie wprowadzenia dyżurów świątecznych, na której to rozstrzygnięcie zapadło pozytywne dla naszej organizacji.

Tak rzadkie wyjazdy sekretarza generalnego do poszczególnych Oddziałów powodowane były chęcią zastosowania maksymalnej oszczędności Zarządu Głównego, budżet którego przez małe wpływy ze składek Oddziałów jest ogromnie uszczuplony i nie zezwalający częstokroć na najniezbędniejsze wydatki.

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Warszawskiego, jak Szan. Koledzy wiedzą z prasy związkowej, odbywały się odczyty o charakterze naukowo - zawodowym. W roku ubiegłym były też zorganizowane przez Tow. Przyj. Wydz. i Oddziałów Farmaceut. przy Uniw. w Polsce miesięczne kursy dokształcające dla farmaceutów, na którym to cały Komitet Wykonawczy in corpore uczęszczał. Wspomniane odczyty, jak i kurs dokształcający, cieszył się ogromną frekwencją, co świadczy o ich celowości.

Komitet Wykonawczy w czerwcu zwrócił się okólnikiem do Oddziałów z gorącym apelem podjęcia na podległych sobie terenach akcji zmierzających do uregulowania warunków pracy i płacy. Osiągnięte rezultaty świadczą o celowości posunięcia. Akcja rozpoczęta prawie jednocześnie na wszystkich terenach musiała dać pewne pozytywne rezultaty.

Rezultaty, w dużym stopniu zależne od sposobu przeprowadzenia i podporządkowania się pod dyrektywy Zarządu Głównego, dały szereg pozytywnych osiągnięć. Przejdę Oddziałami, wyłuszczając poruszane zagadnienia i osiągnięte rezultaty:

1) Oddział Poznański — przystępuje do akcji umowy zbiorowej,

2) Oddział Katowicki — umowa zbiorowa zawarta, warunki pracy uregulowane — apteki otwarte od godz. 8 rano do 19-ej.

3) Oddział Krakowski — akcja o zawarcie umowy zbiorowej w toku, tamtejsi aptekarze uzależniają zawarcie umowy od nowej taksy.

4) Oddział Piotrkowski — wprowadzono dyżury świąteczne w Piotrkowie i Radomsku. W Radomsku wprowadzono podwójną zmianę. Usunięto siły niefachowe. Zaszeregowano w aptekach Ubezp. Społ. pracowników dotychczas zatrudnionych, jako czasowych.

5) Brześć n/Bugiem. Akcja o zawarcie umowy zbiorowej w toku. Częściowo wprowadzono podwójną zmianę. Akcja o dyżury świąteczne w toku — są pewne widoki powodzenia.

6) Oddział Lwowski — umowa zbiorowa zawarta, warunki niezbyt korzystne, lecz tam są specyficzne warunki.

7) Oddział Słonimski — wprowadzono podwójną zmianę, zredukowano godziny pracy do $6^1/_2$ godz., osiągnięto podwyżkę o $20^0/_0$ w stosunku do płac zeszłorocznych. O dyżury świąteczne akcja się toczy.

8) Oddział Białostocki — wprowadzono czasowo dyżury świąteczne w okresie letnim i podczas świąt. Akcja o rozszerzenie tego zagadnienia w toku.

9) Oddział Pomorski — akcja o zawarcie umowy zbiorowej włącznie z akcją o dyżury świąteczne natrafia na duże przeszkody ze strony właścicieli aptek.

10) Oddział Łódzki — umowa zawarta.

Komitet Wykonawczy przejął w całości akcję pomocników aptek. od Oddziału Warszawskiego w sprawie kursów dokształcających.

Nie mogę ominąć również faktu odznaczenia działaczy związkowych przez przyznanie im jednego Złotego i 8 Srebrnych Krzyży Zasługi za pracę społeczną i zawodową.

Jak z powyższego sprawozdania widać, Komitet Wykonawczy starał się na wszystkich odcinkach życia organizacyjnego wykazać dużą aktywność, osiągając niekiedy dość znaczne i pozytywne wyniki.

Na zakończenie podam cyfrowo ilość odbytych zebrań Komitetu Wykonawczego. Od ostatniego posiedzenia plenum, odbytego w dniu 19 maja, Komitet Wykonawczy odbył 11 posiedzeń, oraz cały szereg posiedzeń Prezydium, poświęconych najważniejszym sprawom.

Sprawozdanie kasowe złoży skarbnik, kol. Rdzanek W imieniu Komitetu Wykonawczego muszę jednak specjalnie podkreślić stosunek niektórych większych Oddziałów do Zarządu Głównego. Chodzi tu przede wszystkim o nie wywiązywanie się z płacenia składek członkowskich i na Kronikę.

W stosunku do tych Oddziałów Plenum powinno wynieść odpowiednie uchwały, gdyż niewpłacanie składek powoduje niedobory Zarządu Głównego, a co za tym idzie, sięganie do oszczędności.

*

* *

Nad sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusja.

Kol. Bocz kwestionuje użyte przez kol. Stankiewicza zwroty odnośnie zawarcia przez Oddział Lwowski niekorzystnej umowy zbiorowej i oświadcza, że jako prezes Oddz. Lwowskiego jest zadowolony z zawartej umowy. Żałuje zarazem, że Zarząd Główny nie zawarł umowy ramowej dla całej Polski. Sprawozdanie Komitetu poświęcone jest przede wszystkim Warszawie.

Kol. Blausztajn stwierdza, że w sprawozdaniu jest mowa głównie o Warszawie. Informuje

Koledzy! wpłacajcie regularnie składki członkowskie do Związku!

o akcji Oddz. Łódzkiego w sprawie zawarcia umowy i wnosi o poczynienie przez Zarząd Główny usilnych kroków celem wprowadzenia ramowej umowy oraz zorganizowania kursu dokształcającego dla kolegów z prowincji.

Kol. Domański uzupełnia sprawozdanie Kom. Kom. Wyk. tyczące się działalności Oddziałów, informuje, że dyżury świąteczne na terenie Torunia już są wprowadzone, Oddział walczy o 8-mio godzinny dzień pracy i zawarcie umowy zbiorowej.

Kol. Chiciński stwierdza, że stawki umowy górnośląskiej nie są złe i odczytuje niektóre wyjątki z umowy; porusza sprawę zmian personalnych Zarz. Gł. i proponuje, by ramowa umowa regulowała jedynie warunki pracy.

Kol. Grzymała porusza sprawę pominięcia Oddziału Bielsko - Biała przez Oddział Górnośląski przy prowadzeniu pertraktacji i zawarciu umowy z właścicielami na Śląsku. Obecnie wytworzyła się niewyraźna sytuacja, komplikująca sprawę zawarcia umowy na Śląsku Ciesz. Podkreśla brak w umowie Górnośląskiej paragrafu, że pensje wyższe od zawartych w umowie — (z racji jej zawarcia) nie mogą być obniżone i wskazuje na konkretne fakty wykorzystywania tego przeoczenia przez niektórych właścicieli.

Po dyskusji, jaka powstała na ten temat między kol. Grzymałą i Chicińskim, polecono Oddz. Górnośląskiemu poczynić starania o uzupełnienie umowy dodatkowo punktem o niedopuszczalności redukowania poborów z racji jej zawarcia, oraz odpowiednim wyjaśnieniem, że umowa śląska dotyczy wyłącznie Górnego Śląska.

Na wniosek kol. Blausztajna zalecono Oddziałowi Bielsko - Biała nawiązać kontakt z Oddz. Krakowskim i wspólnie wystąpić do właścicieli o zawarcie umowy dla obydwu terenów.

Kol. Raczko proponuje, by Zarząd Główny każdorazowo zawiadamiał Oddziały o fakcie zawarcia umowy przez dany Oddział z podaniem ważniejszych szczegółów. Informuje o akcji na terenie Wilna w sprawie wprowadzenia umowy zbiorowej.

Kol. Dziedzic omawia prawa pomocników aptekarskich w projekcie ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego i zdaje relację z prac Oddziału Zagł. Dąbr. w kierunku zawarcia umowy zbiorowej.

Kol. Rabinowicz nawiązuje do wzmianki w sprawozdaniu o destrukcyjnej robocie niektórych jednostek.

Na wniosek kol. Domańskiego postanowiono, przy 1 głosie przeciw, przerwać dyskusję z wyczerpaniem listy zapisanych do głosu.

Kol. Rdzanek porusza niewłaściwy ton przemówienia kol. Bocza oraz odpowiadając kol. Blausztajnowi motywuje poświęcenie gros miejsca w sprawozdaniu Warszawie i Oddziałowi Warszawskiemu.

Kol. Rabinowicz usprawiedliwia niekorzystną umowę łódzką i szerzej omawia starania Oddz. Warszawskiego o wprowadzenie nowej umowy. Kol. Siepracka nawołuje do rzeczowej dyskusji.

Kol. Stankiewicz uzasadnia wygłoszone sprawozdanie motywując, że dla tego najwięcej uwagi poświęcił Warszawie, bo uważa, iż sprawy omawiane i finalizowane w Warszawie winny być drogowskazem dla innych terenów. Z tych też względów Komitet Wykonawczy najwięcej pracy poświęca Oddziałowi Warszawskiemu. Dalej kol. Stankiewicz omawia kwestię zawierania umów na poszczególnych terenach i działalność niektórych Oddziałów. Odpowiada kol. Boczowi, wskazując na jego wystąpienie, stwierdza nienadesłanie odpisu umowy lwowskiej i poddaje krytyce zawarte w niej niewspółmiernie nikłe podwyżki płac, następnie oświadcza, że wszystkie uchwały ostatniego Zjazdu były przedyskutowane szczegółowo przez Komitet Wykonawczy. Wyjaśnia destrukcyjną robotę niektórych jednostek, usiłujących przeszkodzić zawarciu umowy w Warszawie, po czym udziela odpowiedzi na zapytania niektórych kolegów.

Kol. Szyszko uzasadnia celowość poświęcania najwięcej czasu i energii Warszawie, a m. in. dlatego, że Zarząd Główny zawdzięcza swą egzystencję głównie Oddziałowi Warsz. ma tu swą siedzibę i związany jest z całym szeregiem ogólnych i lokalnych spraw.

Kol. Siepracka omawia niekorzystną umowę łódzką, podkreślając, jak mocno została osłabiona akcja Oddz. Warszawskiego, gdy na wspólnej konferencji u inspektora pracy strona przeciwna, otrzymawszy odpis umowy, starała się argumentować swoje stanowisko właśnie umową łódzką.

Na tym dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego wyczerpano, zaś sprawozdanie finansowe, na wniosek skarbnika, postanowiono wysłuchać po przerwie.

Skolei przystąpiono do p. 4, t. j. Sprecyzowania wytycznych do umów zbiorowych.

Kol. Stankiewicz, zabierając głos, uważa za konieczne ustalenie wytycznych do umów zbiorowych tak na terenie aptek prywatnych, jak i na terenie aptek Ubezp. Społ. Stwierdza, że dotychczasowe płace w aptekach Ubezp. Społ. są dostosowane do rąk roboczych, musimy dążyć o dostosowanie ich również do dyplomu. Zastanawia się nad wysokością płac magistrów i pomocników oraz nad lokalnymi warunkami; sądzi, że ewent. ramowa umowa dla farmaceutów w Ubezp. Społ. może pogorszyć obecne warunki pomocników. Zastanawia się, czy ze względu na pewne punkty korzystniejsze pragmatyki, nie byłoby lepiej pozostać w jej ramach, lecz na wyższych kategoriach. Kol. Stankiewicz odwołuje się do zebranych, w jakim kierunku pójść, gdyż wybór tej czy drugiej koncepcji da Zarządowi Głównemu jasną drogę dalszego kontynuowania akcji o poprawę bytu farmaceutów w Ubezpieczalniach Społecznych. Zaznacza, że władze nadzorcze skłonne są wyłączyć farmaceutów z pragmatyki i przejść na umowę zbiorową, musimy jednak dać im konkretny materiał. Podkreśla też znaczenie samego faktu wystąpienia z pragmatyki, gdyż to oderwie nas od różnorodnych kategorii pracowników Ubezpieczalni Społ. i wyróżni, jako zawód. Dalej kol. Stankiewicz omawia nienormalne stosunki i warunki pracy oraz niewspółmiernie niskie płace w aptekach prywatnych. Proponuje zdecydowanie wystąpić o unormowanie istniejącego stanu. Najwyższy czas, aby problem pracy w aptekach

rozwązać; z obecnym stanem trzeba skończyć jak najprędzej, gdyż doszło już do tego, że farmaceuci, nie wychodząc z aptek, pracują czasem w nich po 48 godzin. Następnie kol. Stankiewicz szerzej omawia etapy uposażeniowe, zaproponowane na terenie stolicy przez Oddział Warszawski, które przyczynią się do unormowania płac, eliminując częste, ale za to drobne podwyżki. W zakończeniu proponuje ustalić wytyczne do umów z odpowiednimi odchyleniami dla poszczególnych miejscowości. Takie załatwienie zbliży nas wybitnie do umowy ramowej i ułatwi jej opracowanie, gdyż nie będzie wielkich różnic w warunkach, jakie dziś spotykamy. W akcji naszej o czas pracy radzi oprzeć się o prawo zwyczajowe 7-godz. dnia pracy.

Kol. Szyszko, nawiązując do przemówienia kol. Stankiewicza, proponuje m. in. następujące wytyczne, które winny być bezwzględnie brane pod uwagę przez Oddziały przy zawieraniu umów: 1) wykluczenie możliwości obniżenia dotychczasowych wyższych płac z racji zawarcia umowy, 2) 40-godz. tydzień pracy, 3) otwieranie aptek od godz. $8^1/_2$ do 22-ej, przy podwójnej zmianie pracy, 4) godziny nadliczbowe płatne, 5) płatne dyżury nocne, 6) higieniczne pomieszczenie dla dyżurującego, 7) kulturalne locum dla mieszkającego przy aptece, 8) fartuchy apteczne dla personelu. Następnie mówca uzasadnia wysunięte etapy na terenie Warszawy i proponuje zalecić je poszczególnym Oddziałom. Kol. Szyszko oświadcza, że nie możemy się uzależniać od taksy, lecz żądać to, co nam się należy za ciężką i odpowiedzialną pracę oraz przytacza wyjątki z projektu umowy w przemyśle i handlu, dotyczące skali płac. Jakkolwiek dotyczy to ludzi ze średnim, a często tylko powszechnym wykształceniem, to jednak żądania są wyższe niż nasze.

Kol. Domański porusza sprawę nieprzestrzegania pragmatyki służbowej przez niektóre Ubezpieczalnie oraz omawia stanowisko właścicieli aptek, uchylających się od zawierania umów zbiorowych.

Kol. Rabinowicz omawia etapy uposażeniowe, wskazując na to, że ustawa o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, jak również dotychczasowe przepisy dają magistrom już po 3 latach praktyki pełne prawa stuprocentowego fachowca, co powinno mieć decydujące znaczenie przy ustalaniu dla nich norm uposażeniowych. Następnie przytacza wyjątki z umowy Bankowców i dążenie Zw. Prac. Instyt. Ubezp. Społ. do poprawy bytu pracowników ubezpieczeń społecznych, które są w wielu wypadkach lepsze od naszych warunków oraz omawia sprawę nie respektowania umów przez właścicieli aptek.

Kol. Dziedzic porusza sprawę dyżurów nocnych, podkreślając, że praca nocna w myśl prawa, winna być wliczana do pracy dziennej. Jeżeli pracownik ma dyżur nocny, następny dzień pracy po dyżurze winien mieć wolny.

Kol. Skura zwraca uwagę na fakt zawierania umów tylko dla tego miasta, w którym mają swe siedziby zainteresowane strony. Proponuje wydać Oddziałom odpowiednie zalecenia, aby zawierane umowy obowiązywały nie tylko miasta duże, ale obejmowały cały podległy teren, a więc wszystkie apteki znajdujące się na nim.

Kol. Blausztajn zaznacza, że łódzka umowa nie wiąże się z taksą laborum. Proponuje, by zawarte już umowy uzupełnić nowymi ustalonymi dziś punktami i omawia niektóre paragrafy umowy łódzkiej. Przykłada duże znaczenie do sprawy ujednostajnienia godzin otwierania i zamykania aptek w całej Polsce. Poza wygodą dla ludności — 14-godzinny dzień otwarcia aptek umożliwi wprowadzenie podwójnej zmiany. Dalej omawia sprawę płac i różnorodność grup pracowniczych w naszym zawodzie, wskazując na słuszność projektowanych etapów uposażeniowych w Warszawie.

Kol. Sikora porusza prawne ujęcie kwestii dyżurów nocnych, które muszą być płatne oraz w związku z tym omawia ustawowe godziny pracy dziennej. Proponuje skrócić rozpiętość etapów tam, gdzie ma nastąpić zawarcie umów.

Kol. Siepracka zwraca uwagę na fakt wprowadzenia podwójnej zmiany na terenie całej Polski w drodze uchwały sejmowej w r. 1920 i uważa, że ze strony farmaceutów pracowników nastąpiło zbagatelizowanie tej doniosłej w skutkach uchwały i wysiłków ówczesnych działaczy. Prosi, by sekretariat generalny postarał się otrzymać z Sejmu odpisy uchwały i wszelkich dyskusji w tej sprawie. Następnie kol. Siepracka apeluje do wszystkich przedstawicieli Oddziałów, aby te poczyniły usilne starania w kierunku wciągnięcia wszystkich pracowników, zatrudnionych na podległych sobie terenach. Ułatwi to nam pracę w ogóle, przyczyni się do rozszerzenia zakresu działania umów, następnie zaś wpłynie na istotę ew. ramowej umowy dla całego Państwa. W zakończeniu powołuje się na orzeczenie Najw. Tryb. Administracyjnego, wydane w związku ze sprawą jednej z aptek, które wyraźnie mówi, że jeden dzień w tygodniu musi być przeznaczony na wypoczynek.

Kol. Chiciński prosi o dostarczenie odpisu tego orzeczenia, jak również postanowień co do opłat za dyżury nocne.

Kol. Jankiewicz omawia sprawę nierespektowania umów zbiorowych przez właścicieli i wskazuje na skutki wynikające z samego zawarcia umowy. Proponuje, by Kom. Wykonawczy opracował konkretny projekt umowy i rozesłał go wszystkim Oddziałom, jako wzór.

Kol. Szyszko nawiązując do przemówienia przedmówcy oświadcza, że Zarząd Główny w najbliższej przyszłości opracuje projekt umowy i prześle go Oddziałom.

Kol. Głowacki podkreśla ogromne znaczenie jakie by miało wprowadzenia dwu zmian na terenie całego Państwa, a szczególnie w Poznaniu, w którym godziny pracy ustala Starostwo Grodzkie i prosi o wyciąg orzeczenia Najw. Tryb. Admin. co do świętowania jednego dnia w tygodniu.

Kol. Szyszko uważa, że warunki pracy i płacy w naszym zawodzie unormować należy, opierając się na odpowiednich ustawach o czasie pracy. Podkreśla poruszone przez kol. Skurę zagadnienie zawierania przez Oddziały umów dla całego podległego sobie terenu i oświadcza, że w tym sensie Oddziały otrzymają od Zarządu Głównego odpowiednie dyrektywy. Następnie kol. Szyszko przedstawił całokształt warunków pracy i płacy w aptekach Ubezb. Społ. i prosi o sprecyzowanie wytycznych, które uregulowałyby istniejący stan.

Kol. R d z a n e k uważa, że w chwili obecnej nie należy przedsiębrać żadnej akcji, a to z uwagi na zamierzenia władz wprowadzenia w najbliższym czasie nowej pragmatyki. Radzi, aby sprawę powyższą rozstrzygnąć w odpowiednim czasie, t. j. z chwilą, gdy treść nowych przepisów będzie nam znana.

Kol. B l a u s z t a j n omawia paradoksy płac w łódzkiej Ubezpieczalni.

Kol. R d z a n e k udziela w tym względzie kol. Blausztajnowi odpowiednich wyjaśnień.

Kol. S t a n k i e w i c z porusza zagadnienie uregulowania warunków pracy pod kątem widzenia prawa. Co do ujednostajnienia godzin otwierania i zamykania aptek w całym Państwie — radzi wystąpić na teren ministerialny. Następnie omawia kwestię przestrzegania zawieranych umów i udziela szereg zasadniczych wskazówek w tych sprawach, przechodząc z kolei do zilustrowania warunków pracy w Ubezp. Społ.

Kol G r z y m a ł a stwierdza b. skromne uposażenia w aptekach Ubezp. Społ., omawia warunki pracy oraz odpowiedzialność kierowników aptek U. S. w związku z nową Farmakopeą. Uważa, że w Ubezp. Społ. powinna już wreszcie nastąpić stabilizacja pracowników.

Kol. R a b i n o w i c z omawia obecną pragmatykę służbową i zastanawia się nad ustosunkowaniem się do mających się ukazać nowych przepisów i nad naszymi zasadniczymi żądaniami.

Kol. S t a n k i e w i c z przytacza szereg zasadniczych postulatów, które winny być wzięte pod uwagę przy ustalaniu nowych warunków dla farmaceutów.

Kol. J a n k i e w i c z uważa, że pragmatyka jest korzystniejsza dla pracowników i wyraża opinię, że umowy zbiorowe w Ubezp. Społ. są trudne do osiągnięcia i dość skomplikowane.

Po wyczerpaniu dyskusji polecono Komitetowi Wykonawczemu opracować szczegółowo wytyczne do umów zbiorowych z właścicielami aptek i rozesłać je wszystkim Oddziałom, zaś na wniosek kol. B l a u s z t a j n a postanowiono sprawę ustalenia nowych warunków dla pracowników w Ubezp. Społ., ze względu na mający się ukazać w najbliższym czasie projekt nowej pragmatyki, odłożyć do chwili zapoznania się z nim, względnie do Zjazdu.

Kol. S z y s z k o nawołuje do solidarnego występywania w poruszonych wyżej sprawach i do ścisłej współpracy Oddziałów z Zarządem Głównym.

Następnie przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę na posiłek, po której skarbnik, kol. R d z a n e k, dał szczegółowe sprawozdanie finansowe za rok 1937, porównując wydatki z preliminarzem, wpływy z wydatkami, zadłużenia Oddziałów i inne, bilans aktywów i pasywów oraz wpływy i wydatki Wydziału Pośr. Kupna - Sprzed. Aptek. Ogólne wpływy w r. 1937 wyniosły zł. 31.562,86, wydatki zł. 32.299,63. Niedobór za tym wyniósł 736.77.

Następnie kol. Rdzanek przedstawia zebranym rachunek niektórych dłużników do likwidacji z powodu niemożności wyegzekwowania, co zostaje przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie przewodniczący Gł. Komisji Rewizyjnej kol. Z. J a n k i e w i c z odczytał protokół Komisji Rewizyjnej z dn. 30. XII. 1937 r.

W dyskusji nad sprawozdaniem skarbnika i Komisji Rewizyjnej, zabrał głos kol. S z y s z k o, który udzielił wyjaśnień w związku z protokółem Kom. Rewizyjnej.

Kol. G ł o w a c k i zastrzega sobie wyrażenie opinii Oddziału Poznańskiego co do niektórych spraw na Zjeździe Delegatów.

Kol. B o c z omawia dług Oddz. Lwowskiego i usprawiedliwia małe wpłaty na rzecz Zarządu Głównego specyficznymi warunkami na tym terenie.

Kol. B l a u s z t a j n poddaje krytyce zbyt drobiazgową dyskusję i proponuje przejść nad tym do porządku dziennego.

Kol. S i e p r a c k a prosi o zamieszczenie odpowiedniego dodatkowego wyjaśnienia do protokółu Komisji Rewizyjnej w omawianych sprawach oraz odpowiada kol. Głowackiemu na zastrzeżenie wyrażenia opinii przez Oddział Poznański na Zjeździe.

Kol. G ł o w a c k i w odpowiedzi kol. Sieprackiej oświadcza, że zastrzeżenie złożył w imieniu Oddziału, a nie własnym, który być może, zechce wypowiedzieć swe zdanie.

Kol. S t a n k i e w i c z uzasadnia powierzenie mandatów w Prezydium kol. Sieprackiej i kol. Rdzankowi. Następnie, jako wydelegowany przez Zarząd Główny do Lwowa omawia specyficzne warunki tam panujące i usprawiedliwia małe wpłaty na Zarząd Główny.

Kol. S z y s z k o stwierdza, że żywotność Oddziałów zależy w głównej mierze od energii i sprężystości miejscowych Zarządów, mniej od „specyficznych“ warunków. Następnie przypomina dobre czasy Oddz. Lwowskiego i radzi dostosować jego lokalne wydatki do wpływów w ten sposób, by Zarząd Główny na tym nie cierpiał.

Kol. C h i c i ń s k i charakteryzuje lokalne obciążenia Oddziału Lwowskiego, które nie powinny zmniejszać wpłat na Zarząd Główny, i proponuje, by koszty przejazdu delegata Zarządu Głównego do zalegających Oddziałów, pokrywały Oddziały z własnych funduszów; następnie doszukuje się pozycji, które wpłynęły na niedobór Zarządu Głównego.

Kol. S t a n k i e w i c z uzasadnia budżet Zarz. Głównego i udziela wyjaśnień kol. Chicińskiemu.

Kol. R a c z k o omawia warunki, w jakich pracuje Oddział Wileński i oświadcza, że Oddziały, jeśli chcą, żeby centrala pracowała normalnie muszą płacić składki na Zarząd Główny.

Kol. J a n k i e w i c z analizuje preliminarz budżetowy, wskazując na niedobór, który powstał dzięki opieszałemu wpłacaniu składek przez niektóre Oddziały, a szczególnie większe. Na przyszłość radzi preliminarz odpowiednio zmodyfikować.

Kol. D z i e d z i c zabierając głos w sprawie Oddz. Lwowskiego oświadcza, że cały Zarząd Oddz. Zagł. Dąbr sam wykonuje wszelkie czynności, aby mieć jak najmniej obciążeń i móc należycie się wywiązać wobec Zarządu Głównego.

Na wniosek kol. J a n c s i n y postanowiono dyskusję zamknąć z wyczerpaniem listy mówców i zatwierdzić sprawozdanie skarbnika.

W sprawach finansowych zabierali jeszcze głos

kol. kol. Rabinowicz, Słowiński, Blausztajn, Szyszko, Jakubowski. Kol. Domański proponuje skreślić dług Oddz. Lwowskiego, przeciwko czemu wypowiadają się kol. kol. Rdzanek, Słowiński i Sikora.

W konkluzji sprawę powyższą na wniosek kol. Szyszko postanowiono przekazać Komisji Finansowej Zjazdu Delegatów. Z. Z. F. P.

W zakończeniu dyskusji kol. Stankiewicz proponuje zreorganizować wewnętrzne życie Oddziałów, zaś kol. Bocz raz jeszcze ilustruje specyficzne warunki Oddz. Lwowskiego i wyraża zgodę na przekazanie sprawy długu Zjazdowi Delegatów.

Z kolei przystąpiono du punktu 5.

Kol. Szyszko zabierając głos, przypomina zebranym, że działalność Związku musi być oparta na dyscyplinie organizacyjnej i solidarności zrzeszonych członków. Zasady te dotyczą przede wszystkim przywódców organizacji — członków Zarz. Głównego i Zarządów Oddziałów. — Z kolei kol. Szyszko zapoznaje zebranych z akcją pomocników aptekarskich w sprawie uzupełnienia wykształcenia zawodowego, oraz omawia szerzej ew. możliwości przy realizowaniu tego zagadnienia.

Kol. Skura informuje zebranych o odbyciu się na terenie Warszawy licznego zebrania pomocników aptekarskich, które wyłoniło specjalny komitet. W celu zorientowania się w przypuszczalnej liczbie kandydatów na ewent. kursy — został przesłany do prasy zawodowej odpowiedni komunikat rejestracyjny, na skutek którego Oddział Warszawski otrzymał już kilkaset zgłoszeń.

Kol. Dziedzic uzasadnia konieczność uruchomienia kursów i powołuje się na odpowiednie uchwały w tej sprawie innych Oddziałów.

Kol. Rabinowicz omawia sprawę kursów i proponuje aby wszcząć starania o uruchomienie kursów dla wszystkich kategorii pomocników aptekarskich.

Kol. Pruchnicka wskazuje na konieczność zorganizowania kursów dla wszystkich pomocników i omawia kwestię dzielenia pomocników przy ustalaniu poborów w pragmatyce służbowej na podstawie dających dyplomy do 1925 r. i po 1925.

Kol. Stankiewicz jest za uruchomieniem kursów, zastanawia się jednak nad rozwiązaniem życiowym tej sprawy. Wskazuje, że na poprzednie kursy przyjmowani byli tylko pomocnicy bez matur. Uzasadnia dla czego sprawa ta nie była poruszana w prasie zawodowej. Wreszcie odczytuje protest jednego z Oddziałów w sprawie omawianych kursów.

Kol. Rdzanek wskazuje na szereg trudności i wielkich kosztów, jakie pociągną za sobą kursy. Wyraża pogląd, że Związek musi mieć zdecydowanych kandydatów, którzy złożą odpowiednie gwarancje.

Kol. Kozłowski uważa, że sprawę pomocników należy wysunąć na czoło obecnych zagadnień. Proponuje wszcząć starania o uruchomienie kursów dla wszystkich pomocników. Sądzi, że Państwu winno zależeć na tym, aby farmaceuci posiadali jak najwyższy poziom naukowy.

Kol. Blausztajn nie wierzy w możliwość kursów dla pomocników z maturami, stwierdza jednak, że cyfra pomocników jest duża i na ich prośby należy wszcząć starania o otwarcie kursów dla wszystkich pomocników. Ewent. rozgraniczenie zrobią władze.

Kol. Grzymała. Przez zorganizowanie kursów dla pomocników zawód aptekarski nic by nie ucierpiał, gdyż nie ma tu mowy o powiększeniu liczby adeptów farmacji. Podkreśla ostatnie dążenie sfer zawodowych i naukowych, idące w kierunku dokształcenia farmaceutów, tym bardziej uważa za wskazane pogłębić wiedzę pomocników. Radzi zastanowić się nad tym, co należy zrobić, aby pomocnicy z maturami mogli być przyjęci na kursy.

Kol. Jankiewicz proponuje ostrożnie podchodzić do tej sprawy i zgłasza wniosek, aby zażądać od zgłoszonych kandydatów po 200 zł. tytułem gwarancji. Od tego uzależnić rozpoczęcie pertraktacji o uruchomienie kursów.

Kol. Szyszko uzupełnia wniosek kol. Jankiewicza, ażeby kandydaci, wpłacający 200-złotowe gwarancje upoważnili Zarząd Związku do wydatkowania z tych pieniędzy drobnej sumy na koszty administracyjne.

Kol. Skura zgłasza protest przeciwko Oddziałowi, występującemu przeciw organizowaniu kursów.

Kol. Siepracka uzasadnia niemożliwość występowania Związku o kursy dla pomocników z maturami i publikowania o tej akcji w prasie zawodowej.

Kol. Bocz omawia sprawę asystentów w Małopolsce i stanowisko tamt. władz uniwersyteckich w sprawie ewent. kursów.

Po wyczerpaniu dyskusji zostały przyjęte następujące wnioski:

1. Kol. Dziedzica. „Plenum Zarządu Głównego poleca Komitetowi Wykonawczemu natychmiastowe wszczęcie starań na terenie Min. Oświaty o uruchomienie Kursów Prowizorskich dla pomocników aptekarskich".

2. Kol. Jankiewicza, z poprawką kol. Szyszko: „Upoważnia się Zarząd Główny do zażądania od wszystkich zgłoszonych pomocników aptekarskich wpłacenia do Zarządu Głównego Związku po zł. 200 tytułem gwarancji z równoczesnym upoważnieniem przez petentów tegoż Związku do wydatkowania na koszty administracyjne, związane z uruchomieniem Kursów maksimum 10% od tej kwoty".

Do wniosku kol. Dziedzica przyjęto następujące uzupełnienie kol. Szyszko: „Upoważnia się Zarząd Główny do rozpoczęcia starań w wypadku otrzymania przynajmniej 80 zgłoszeń pomocników nie posiadających matur".

Z kolei został przyjęty jednogłośnie wniosek kol. Siepackiej treści następującej: „Nakłada się obowiązek na poszczególne Oddziały, aby w szeregi swych członków wciągnęły wszystkich farmaceutów-pracowników, zatrudnionych na podległych sobie terenach i zorganizowały ich w swoich Oddziałach oraz wspólnie z nimi walczyły o znośne warunki pracy i płacy".

Następny wniosek kol. Rabinowicza, zalecający Zarządowi Głównemu ścisłą współpracę z Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Instytut. Ubezp. Społ. celem ujednostajnienia taktyki i wspólnego występywania na terenie Ubezp. Społ. nie uzyskał większości głosów.

Na tym przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Po wznowieniu obrad — punkt 6 — omówienie poprawek do rządowego projektu ustawy o Izbach Aptekarskich referuje kol. Rdzanek, który szerzej omawia ostatni projekt ustawy i ograniczenie do należenia do Izby tylko właścicieli aptek i pracowników. Referent jest zdania, że do Izb Aptekarskich powinien należeć cały zawód farmaceutyczny, a więc nauka, przemysł i in. Referent wskazuje, że dotychczasowy projekt sprowadza się do zamknięcia uprawnień farmaceutów w ciasnym podwórku interesów kasowych aptek. W razie zaś oparcia Izb na szerszych podstawach, odpadła by np. konieczność powoływania ad hoc komisji tego rodzaju, jak dotyczącej taksy aptekarskiej. Motywuje dalej celowość wprowadzenia ludzi o różnych poglądach na sprawy farmaceutyczne. W tym celu mówca proponuje zmienić brzmienie nazwy tej ustawy na „Izby Farmaceutyczne", uzależniając od tego sposób dalszego referowania, gdyż wówczas nastąpi szereg zmian.

Przewodniczący kol. Szyszko otwierając dyskusję daje szczegółowe relacje odbytych na ten temat konferencyj z przedstawicielami właścicieli aptek, a następnie w Min. Op. Społecznej.

Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach kol. Rdzanka, jako referenta, zostało przyjęte szereg poprawek do projektu rządowego ustawy o Izbach Aptekarskich.

Z kolei przystąpiono do p. 7-go. Po dyskusji postanowiono zatwierdzić ustalony przez Komitet Wykonawczy termin XIX Zjazdu Delegatów między 18 i 21 marca r. b. Ustalenie ścisłego terminu oraz opracowanie porządku dziennego Zjazdu Delegatów, na wniosek kol. Stankiewicza powierzono Komitetowi Wykonawczemu z tym, żeby w programie były uwzględnione 2 referaty — jeden naukowy i jeden zawodowy.

Na wniosek kol. Głowackiego postanowiono zamieścić w porządku dziennym Zjazdu punkt, w myśl którego delegaci poszczególnych Oddziałów powinni wygłosić 5-minutowe sprawozdania organizacyjne z swego terenu, które ujęte w formę pisemną, zostaną następnie przekazane Zarządowi Głównemu.

Przystępując do p. 2-go porządku, przeniesionego, jako punkt 8, głos zabiera prezes kol. Szyszko i omawia sprawę powierzenia mandatów: wiceprezesa kol. Sieprackiej oraz skarbnika kol. Rdzankowi. Sam składa swój mandat prezesa Zarządu Głównego i prosi Plenum o przyjęcie jego rezygnacji, motywując swoją decyzję słabym stanem zdrowia, otrzymaniem koncesji na aptekę, (i tym, że jako koncesjonariusz, nie chciałby być źle zrozumiany, a może nawet posądzany, że wpływa ujemnie na działalność naszej organizacji pracowniczej), oraz nawałem pracy.

Kol. Jankiewicz poświęcając swe przemówienie koledze prezesowi, prosi go o pozostanie do czasu Zjazdu Delegatów.

Kol. Rabinowicz w przemówieniu swym również zwraca się do kol. Szyszko o zachowanie godności prezesa do najbliższego Zjazdu.

W tym duchu przemawiają również inni koledzy.

Kol. Szyszko dziękując kolegom za ich zaufanie, wyraża zgodę na zachowanie piastowanej godności do czasu najbliższego Zjazdu Delegatów, prosi jednak o przyjęcie oświadczenia, że ze względów wyłuszczonych wyżej, nie będzie w stanie poświęcać organizacji tyle czasu, ile należałoby. Oświadczenie kol. Szyszko zebrani przyjęli oklaskami.

Następnie przewodniczący kol. Szyszko wnosi o zaakceptowanie powierzonego przez Komitet Wykonawczy mandatu wiceprezesa kol. Sieprackiej, co Plenum jednogłośnie zatwierdza.

W sprawach bieżących zabrał głos kol. Stankiewicz, omawiając osoby zasłużone dla zawodu i naszej organizacji, które należałoby przedstawić na najbliższym Zjeździe celem nadania im godności członków honorowych.

Po dyskusji na ten temat, w której zabierali głos kol. kol. Rdzanek, Jankiewicz, Domański, Szyszko i Stankiewicz — sprawę nadania członkostwa honorowego postanowiono przekazać Zjazdowi.

Również postanowiono przekazać Zjazdowi do rozpatrzenia poruszoną przez kol. Stankiewicza na poprzednim Plenum sprawę utworzenia Sekcji Sympatyków przy Związku.

Następnie zabiera głos kol. Siepracka i omawia sprawy finansowe Zarządu Głównego, jak również podkreśla wysiłki Prezydium w celu zrównoważenia nadszarpniętego wskutek kryzysu budżetu Zarządu Głównego.

W związku z otrzymanymi pismami od niektórych Oddziałów w sprawie akcji lokalnych Oddziałów Zw. Prac. Inst. Ubezp. Społ., zmierzającej do wciągania farmaceutów w poczet członków tego Związku i dzielenia składki członkowskiej na dwie organizacje, postanowiono interweniować w drodze pisemnej w Zarządzie Głównym tegoż Związku. Do Oddziałów naszego Związku wystosować odpowiednie wyjaśnienie.

Na skutek pisma Oddziału Brzeskiego w sprawie anulowania składek członkowskich na rzecz Zarządu Głównego za 4 miesiące roku 1937, postanowiono załatwienie tej sprawy przekazać Zjazdowi.

W związku z pismem Oddziału Włocławskiego dotyczącym zlikwidowania tego Oddziału, ze względu na małą liczbę tamt. kolegów, postanowiono przychylić się do prośby i zawiadomić Zarząd Oddziału o decyzji. Jednocześnie zalecono członkom Oddziału Włocławskiego przenieść się do Oddz. Pomorskiego. W związku z tym upoważniono prezesa Oddz. Pomorskiego kol. W. Domańskiego do przeprowadzenia odpowiednich rozmów z kolegami z Włocławka i ewent. do utworzenia na tym terenie Pododdziału Pomorskiego.

Po odczytaniu pisma członka Zarz. Gł. kol. J. Berszakiewicza (Katowice), który zrzeka się mandatu członka Zarządu, postanowiono rezygnację przyjąć i wyrazić mu podziękowanie za dotychczasową współpracę na terenie Zarządu Głównego.

Jednocześnie postanowiono zawiadomić kol. St. Bocza ze Lwowa, o wejściu do Zarządu Głównego na miejsce kol. Berszakiewicza.

W wolnych wnioskach kol. Jankiewicz poświęca swe przemówienie idei popierania polskiego przemysłu farmaceutycznego i proponuje napiętnować tych odbiorców, którzy ponad popieranie rodzimej wytwórczości przekładają niższe nieco ceny leków obcego pochodzenia.

Następnie kol. Szyszko informuje zebranych, że w dn. 16 i 17 stycznia rb. odbędzie w Warszawie, zwołany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą, Kongres Pracowników Państwowych, Samorzą-

dowych i Prywatnych, w którym wezmą udział przedstawiciele naszej organizacji oraz przytacza szereg wniosków i zagadnień, jakie będą tematem Kongresu, podkreślając zarazem doniosłe znaczenie tego Kongresu dla świata pracy. Delegacja naszej organizacji zgłosi kilka postulatów dotyczących naszego zawodu.

Kol. Chiciński zwraca się z apelem do Zarządu Głównego, ażeby poczynić odpowiednie starania celem polepszenia w ustawie o wykonywaniu zawodu aptekarskiego sytuacji pomocników aptekarskich, a szczególnie, jeśli chodzi o zarząd aptekami.

Kol. Szyszko, wyjaśnia, że dotychczasowe uprawnienia pomocników nie są w ustawie uszczuplone, może być tylko mowa o rozszerzeniu tych uprawnień.

Na tym porządek obrad został całkowicie wyczerpany.

Przewodniczący, kol. Szyszko, w serdecznych słowach dziękuje zebranym za liczne przybycie oraz rzeczową dyskusję i o godz. 23 m. 30 zamyka posiedzenie.

Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

Wyciąg z protokułu Walnego Zebrania członków Oddziału Wileńskiego Z.Z.F.P., które odbyło się dnia 30. X. 1937 r.

Zebranie zagaił prezes kol. Grygiel, prosząc by, obecni uczcili przez powstanie pamięć zmarłych w ostatnim roku kol. kol.: Praksedy Jakonikówny, Hieronima Bielawy, Aleksandra Bortkiewicza i Mojżesza Minkiesa.

Przewodniczył zebraniu kol. Chrystowski, sekretarzowała kol. Borzobohata. Protokół z ostatniego Walnego Zebrania został przyjęty bez zmian. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu odczytał kol. Grygiel. Najważniejszymi pracami ustępującego Zarządu były:

1. Unormowanie urlopów wypoczynkowych w aptekach prywatnych. Dotychczas niektórzy pracownicy otrzymywali często po kilku latach pracy tylko dwa tygodnie urlopu. Zarząd zwrócił się z prośbą o interwencję do Zarządu Okręgu Wileńskiego P.P.T.F. w paru jednak wypadkach musiał interweniować u inspektora pracy, dzięki czemu sprawa ta ostatecznie została załatwiona pomyślnie.

2. Załatwienie zatargu z powodu nadliczbowych godzin pracy.

3. Parokrotne interwencje Zarządu z wynikiem pomyślnym z powodu wymówienia pracy kolegom przez pracodawców.

4. Na wniosek Zarządu naszego Oddziału utworzono wspólnie z Zarządem P. P. T. F. sekcję naukową.

W sprawie Umowy Zbiorowej Zarząd nie chciał decydować bez wypowiedzenia się Walnego Zebrania.

Na zakończenie wspomniał kol. Grygiel o zabawie karnawałowej, która, aczkolwiek była deficytową, przyczyniła się do zacieśnienia stosunków towarzyskich wśród farmaceutów wileńskich.

Zarząd rozpoczął pertraktacje z Zarządem P.P.T.F. na temat specjalnych opłat za dyżury nocne i w celu ukrócenia nadużyć ze strony publiczności, przymusowego pobierania 1 zł. za ekspedycję nocną.

Sprawozdanie kasowe dał kol. Ładysz podkreślając w omówieniu, że budżet jest deficytowy dlatego, iż bardzo wielu kolegów zalega w opłacaniu składek (dotychczas mamy zaległych składek na sumę 1152 zł 75 gr.) i zwrócił się z apelem do obecnych by na przyszłość skrupulatniej regulowali swe należności.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Rajszel, stawiając wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. kol. Szejnkier, Mański, Rajszel, Ufnal, Chromiński, Gonczarenko, Dogiel, Krysiniel.

Na poruszone sprawy odpowiedział kol. Grygiel wyjaśniając, że wielu spraw Zarząd nie był w stanie załatwić z powodu braku funduszów, koledzy bowiem, jak już zaznaczył kol. Ładysz, zbyt opieszale płacą wkładki.

W wyniku wyborów do Zarządu zostali wybrani: prezes — kol. Polikarp Raczko, wiceprezes — kol. Ludwik Kojdecki, skarbnik kol. Adolf Ładysz, sekretarz — kol. Michalina Borzobohata. Członkowie zarządu: kol. Roman Gonczarenko, kol. Józef Giecewicz, kol. Cukierzis, kol. Nadelman Abram, kol. Witalis Piotrowski. Zastępcy: kol. Kantor, kol. Chromiński, kol. Ufnal.

W wolnych wnioskach kol. Krysiniel poruszył sprawę zwalczania specyfików. W tej sprawie zabierali głos: kol. Ufnal, kol. Chromiński i kol. Adler. W wyniku czego zdecydowano zwołać specjalne zebranie, które rozpatrzy ten wniosek.

Kol. Grygiel poruszył sprawę umowy zbiorowej i zaznaczył, że uposażenia pracowników w Ubezpieczalniach Społecznych ulegną polepszeniu z powodu projektowanego podniesienia zasadniczych uposażeń. Pracownikom miejskim zostanie zwrócony podatek nadzwyczajny. W aptekach prywatnych, w których, pomimo lepszej konjunktury, uposażenie pracowników jest przeważnie b. niskie, unormować warunki płacy może tylko umowa zbiorowa, do zawarcia której musi dążyć następny Zarząd. Zebranie wypowiedziało się jednogłośnie za zawarciem umowy zbiorowej. Następnie zostały zgłoszone i przyjęte jednogłośnie dwa wnioski:

1. „W uznaniu długoletniej owocnej pracy kol. Grygiela Antoniego podczas piastowania przez niego stanowiska prezesa Wileńskiego Oddziału Z.Z.F.P. Walne Zebranie, doceniając w pełni jego zasługi położone dla dobra organizacji, wyraża mu serdeczne podziękowanie".

2. „Walne zebranie Oddz. Wileńskiego Z.Z.F.P. w dniu 30. X. 1937 r. wyraża kol. Józefowi Kościukiewiczowi b. sekretarzowi Oddziału serdeczne podziękowanie za jego owocną i bezinteresowną pracę".

Na tym zebranie zakończono.

Z ODDZIAŁU BIELSKO - BIAŁA.

Dążąc do współpracy z lekarzami naszego terenu, Oddział nasz po raz drugi w przeciągu krótkiego okresu czasu zorganizował zebranie naukowe, poświęcone zagadnieniom, mogącym interesować oba zawody. W dniu 12 grudnia 1937 r. odbył się w sali sesyjnej Ubezp. Społ. w Bielsku, przy licznym udziale farmaceutów i lekarzy odczyt Dra med. I. Gold-

berga, n.t. „Postępy w zakresie badania krwi i wydzielin" — nast. tezy: 1) Lues i gonorhoe, 2) Grupy krwi, 3) Diagnostyka nowotworów, 4) Wczesne rozpoznanie ciąży przez badanie moczu.

Nawiązując do faktu, że właśnie mija 30 lat od chwili, w której Wassermann podał swą metodę badania krwi w kierunku wykazania kiły, omawia re ferent w treściwym skrócie istotę tej próby, jej znaczenie w dzisiejszej medycynie praktycznej, rozwój techniki jej przeprowadzania i doskonalenia, gdy idzie o czułość tejże i jej swoistość. Wspomina dalej o wynikach dwóch wielkich międzynarodowych kongresów serologicznych, zwołanych przez Komitet Higieny Ligi Narodów do Kopenhagi i Montevideo, które miały dać odpowiedź na pytanie, jakie są obecnie najbardziej czułe i specyficzne odczyny kiłowe. Jako takie uznano: reakcję wyjaśnienia Meinickiego oraz odczyny kłaczkujące Müllera i Kahna. Referent zajmuje się nieco bliżej tymi metodami i wykazuje ich wyższość nad dawną klasyczną reakcją Wassermanna, której jednak i dziś nie możemy pominąć, ze względu na to, że są pewne przypadki, w których kiłę można wykazać jedynie i wyłącznie metodą Wassermanna. Poza tym jest ona również nie do zastąpienia przy badaniach płynu mózgowo-rdzeniowego. Jako dalsze zastosowanie tych odczynów wchodzi w rachubę rzeżączka i gruźlica, w których coraz częściej wykonuje się zarówno odczyn odchylenia dopełniacza, jak i badania kłaczkujące — jako cenne metody diagnostyczno-kliniczne.

Przechodząc do badań grup krwi — zatrzymuje się referent nad techniką ich wykonywania oraz zastosowaniem tegoż w praktyce, głównie gdy idzie o naukę dziedziczności, przetaczanie krwi, dochodzenie ojcostwa i wyświetlanie indywidualnego pochodzenia plam krwi. Oprócz ogólnie znanych grup krwi A,B,AB, i O — omawia dalej cechy grup M,N i P, G i H.

Przechodząc do diagnostyki nowotworów, zatrzymuje się referent dłużej przy odczynie Freunda — Kaminer, omawiając szerzej teoretyczne podstawy tegoż i przytaczając ostatnie statystyki, zarówno krajowe (prosektora dra Płońskiera z Warszawy) jak i zagraniczne, stwierdza, że odczyn nowotworowy Freunda - Kaminer daje prawie w 90% wyniki zgodne z rozpoznaniem klinicznym, a przy materiale kontrolowanym histologicznie lub sekcyjnie w odsetkach jeszcze wyższych.

Przy omawianiu nowoczesnych biologicznych metod wczesnego rozpoznawania ciąży — referent ujmuje krótko teoretyczne podstawy tychże, ufundowane przez Aschheima - Zondeka. Dokładniej opisuje technikę i wyniki, otrzymywane przy pomocy metody Friedmana, posługującej się królicami. Pokrótce wspomina również o usiłowaniach wczesnego określania płci płodu, co jednak na razie ma raczej znaczenie ciekawych prób.

Rekapitulując, stwierdza referent, że wszystkie prawie omówione przez niego metody badań, uzyskały prawo powszechnego obywatelstwa i są wykonywane nawet w małych pracowniach prowincjonalnych, w których ze względu na skąpość materiału do badań, jak i koszty związane z utrzymaniem zwierząt doświadczalnych, odczynników i personelu pomocniczego — trudności techniczne są tym większe.

Odczyt wygłoszony nadzwyczaj zajmująco, z praktyki codziennej, wysłuchano z pełnym zainteresowaniem. Na tym miejscu pozwalamy sobie jeszcze raz serdecznie podziękować Drowi Goldbergowi za łaskawe bezinteresowne wygłoszenie odczytu.

*

Uroczyste zebranie w dniu Święta Niepodległości.

Zebranie zagaił prezes kol. Grzymała, witając przybyłych gości i kol. i zaprosił do prezydium pp. apt. Barbaga i Włodarza, oraz kol. Dziedzica i Schauera. Następnie wezwał obecnych do uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego oraz wszystkich poległych bojowników o Niepodległości Polski przez powstanie i 3-minutowe milczenie. W dalszym ciągu kol. Dziedzic odczytał wyjątki z pism Marsz. Piłsudskiego. Przemówienie n. t. „Znaczenie Święta Niepodległości oraz rola Legionów Piłsudskiego w wywalczaniu tejże" — wygłosił kol. Grzymała. Naszkicował on krótki rzut historyczny od chwili ostatniego rozbioru, po przez bohaterskie wysiłki uczestników Powstania Listopadowego i Styczniowego, walki z zaborcami o utrzymanie polskości, aż do zwycięskiego boju Legionów Piłsudskiego i P. O. W. i proklamacji Państwa Polskiego w dniu 11-go Listopada 1918 r. Przedstawił następnie rozwój farmacji polskiej w okresie niepodległości Państwa, który po przez wprowadzenie matury, studiów czteroletnich, stworzenie wydziału farmaceutycznego, doktoratów farmacji, postawił nasz zawód na równi ze wszystkimi innymi wolnymi zawodami w Polsce. Od nas tylko zależy, by te wszystkie zdobycze utrzymać, a co ważniejsze, odpowiednio rozbudować dla potęgi i chwały Polski, a dobra i rozwoju farmacji polskiej.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Państwa, oraz Naczelnego Wodza, zakończono to podniosłe i uroczyste zebranie.

*

W poczet członków Oddziału zostali przyjęci kol.: Mgr. Zaciosówna, (Żywiec), Mgr. Bukata Taras, (Bielsko), Mgr Bocheński Jan (Bielsko), Mgr Pianowski, (Biała), Mgr. Krzyżanowski, (Czechowice).

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

W dn. 9. lutego r. b. o godz. 22.30 w I-ym terminie, a o godz. 23-ej w II-gim terminie odbędzie się w lokalu Oddziału Łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 108 Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Członków Oddziału Łódzkiego Z. Z. F. P. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i asesorów, 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) Sprawa kursów prowizorskich,, 5) Sprawa kolegów z Ubezp. Społecznej, 6) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7 Wolne wnioski.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO.

Wobec zmiany siedziby Oddziału Pomorskiego, wszelką korespondencję należy kierować obecnie pod nowym adresem: Toruń, ul. Wyczółkowskiego 8, kol. mgr Wacław Domański.

Akcja przeszkoleniowa w O. P. L. Gaz.

Przeszkolenie ogółu ludności pod względem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej — jak o tem doniosła już prasa codzienna — w stadium obecnym obejmuje kandydatów na przyszłych komendantów domowych O.P.L.Gaz. i ich zastępców na całym terenie stolicy. Akcja przeszkoleniowa, niewątpliwie, rozwijać się będzie stale i systematycznie w dalszym ciągu, również po przeszkoleniu wymienionych kandydatów.

Zważywszy, iż organizacja samoobrony ludności objąć musi jaknajszersze warstwy, zarówno w interesie Państwa, jakoteż w interesie samych obywateli, współudział w tego rodzaju czynnościach staje się obowiązkiem wszystkich światłych obywateli kraju, a sądzimy — w pierwszym rzędzie nas, aptekarzy, z racji zdobytych wiadomości w tej dziedzinie w dość znacznym zakresie. Wiadomości te winniśmy przekazać mniej świadomym, względnie starać się wykorzystać je praktycznie, przyjmując funkcje stałych współpracowników w istniejącej organizacji samoobrony.

Kolegów, życzących zaofiarować współpracę swą na rzecz O. P. L. Gaz., prosimy zwracać się o bliższe wskazówki do kolegi K. Dąbrowskiego — telefon 10-20-35.

Z Instytutu Oświaty Pracowniczej.

RADA OŚWIATOWA L. O. P.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Oświatowej I.O.P. w dn. 4. XI. b.r. w której skład wchodzą delegaci Instytutu i Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, referat oświatowy I.O.P. przedstawił projekt zorganizowania drogą korespondencyjną poradni samokształceniowej dla inteligencji prowincjonalnej, pozbawionej tych ułatwień, jakie dają instytucje kulturalno - oświatowe, zogniskowane w wielkich miastach. Poradnia miałaby na celu w pierwszym rzędzie za niewielką opłatą dawać wskazówki co do metod pracy i literatury, dotyczącej przedmiotów interesujących zapytujących. Dla poznania kierunków zainteresowań inteligencji prowincjonalnej I.O.P. opracował ankietę, z którą zapoznać należy prowincję.

Poza tym referat oświatowy I.O.P. przedstawił Radzie Oświatowej projekt urządzania na razie w Warszawie systematycznych wykładów dla pracowników umysłowych na terenie związków zawodowych na tematy ogólno-naukowe i naukowo-zawodowe. Projekty powyższe zostały przez Radę Oświatową zaakceptowane.

KURS INFORMACYJNY DLA MATURZYSTÓW O WYBORZE RODZAJU STUDIÓW AKADEMICKICH.

Rok rocznie wstępuje do różnych uczelni akademickich po ukończeniu szkoły średniej kilkanaście tysięcy młodzieży, niezorientowanej w treści poszczególnych dziedzin wiedzy naukowej, popełnia przeto ta młodzież przy obieraniu sobie specjalności wiele błędów, które stają się przyczyną zawodów życiowych dla niej, a gospodarstwu społecznemu i Państwu przynoszą wielką szkodę.

Chcąc temu zaradzić I.O.P. przy poparciu Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich Uniwersytetu J. P. i, po nawiązaniu kontaktu z gronem profesorów wszystkich wyższych uczelni warszawskich, organizuje specjalny kurs informacyjny o wyborze rodzaju studiów akademickich dla maturzystów.

KURS BIBLIOTEKARSTWA.

Współczesne warunki pracy naukowej i działalności kulturalno - oświatowej wymagają coraz rozleglejszej i coraz bardziej sprawnej organizacji bibliotekarstwa. Bibliotekarz staje się dzisiaj niezbędnym pośrednikiem pomiędzy nauką i literaturą a szerokim ogółem czytających. By mógł spełnić z pożytkiem swe ważne zadanie winien posiadać odpowiednie przygotowanie zawodowe, a to w naszych warunkach niełatwo jest uzyskać. Ażeby zaradzić temu brakowi Instytut Oświaty Pracowniczej łącznie z Biblioteką Publiczną m. st. Warszawy, Poradnią Biblioteczną Związku Bibliotekarzy Polskich i Seminarium Bibliologicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej uruchomił kurs, przy udziale grona wybitnych specjalistów, pod kierunkiem prof. dr Jana Muszkowskiego. Dla zaspokojenia nadewszystko potrzeb prowincji kurs prowadzony systemem korespondencyjnym trwać będzie 10 miesięcy. Na kurs zapisało się przeszło 200 osób, przeważnie nauczyciele i czynni bibliotekarze, co wskazuje na żywe zainteresowanie, jakie wzbudził wśród pracowników oświatowych pierwszy w Polsce kurs korespondencyjny bibliotekarstwa.

Kontrola wód mineralnych.

Pani L. Blanquet, profesor Szkoły Medycyny i Farmacji w Clermont Ferrand, wygłosiła podczas „Dni Farmaceutycznych" w Paryżu w lipcu r. ub. bardzo interesujący odczyt, którego streszczenie podaje się poniżej.

Określenie wody mineralnej: obecność silnych składników mineralnych oraz czynników rzadkich, głębokość źródła, stałość wydobywania się i temperatury nie są wystarczające, aby wodę zaliczyć do kategorii „wód mineralnych". Trzeba, aby woda — jest to określenie władz administracyjnych — posiadała własności lecznicze. W tym względzie zasięga się opinii Akademii Medycznej. Na eksploatację każdej wody mineralnej potrzebne jest zezwolenie ministerialne, wydane na podstawie opinii Akademii w drodze rozporządzenia na okres lat 30.

Rozmaite kategorie wód mineralnych. Wśród dopuszczonych wód mineralnych należy rozróżniać:

1. Wody mineralne, które będziemy nazywali wodami mineralnymi stołowymi, te, które się pije w kawiarni i restauracji, które można nabywać w skła-

dach kolonialnych, wody mineralne używane jako zwykły napój i których własności lecznicze są słabe i nieznaczne.

2. Wody mineralne istotnie lecznicze, zalecone przez lekarza i sprzedawane w aptekach.

Władze administracyjne nie uznają tych 2 kategoryj, uznaje je natomiast ciało lekarsko-farmaceutyczne i zdrowy rozsądek ludowy. Wszystkie dopuszczone wody mineralne podlegają jednakowemu nadzorowi.

Zmiany, jakim mogą ulegać wody mineralne. Te zmiany właśnie powodują konieczność nadzoru. Niektóre zmiany mogą zachodzić przed wynurzeniem: wody pasożytnicze lub dzikie, powierzchowne, mieszają się z wodami mineralnymi, zmieniając ich skład mineralny i przynosząc czasami drobno - ustroje. Inne zmiany zachodzą po wynurzeniu: w licznych wodach mineralnych pojawiają się kłaczki. Kłaczkowanie obejmuje zjawiska następujące: żelazo rozpuszczone początkowo w stanie żelazistym utlenia się, przechodząc w stan wodnika żelazowego, z drugiej strony CO_2 w stanie przesycenia na głębokościach wydostaje się; dwuwęglany zamieniają się w węglany; nierozpuszczalne węglany zasadowoziemiste strącają się. Takie podwójne strącanie wywołuje prawdziwe zamulenie wody, pociągając za sobą inne składniki, a w szczególności czynniki ciężkie i rzadkie. Powstaje osad i woda, która przezwyciężyła ten osad, staje się znowu przeźroczysta, ale nabrała smaku mdłego. Jest to woda kłaczkowata. Taką wodę kłaczkowatą można później nagazować przy pomocy CO_2. Kłaczkowatość przyczynia się do utraty wielu właściwości wód mineralnych. Jest zabroniona przez Akademię Medyczną, jednakże władze publiczne tolerują ją. Ta tolerancja jest powodem powstania drugiej kategorii wód mineralnych, t. zw. stołowych, o których była mowa powyżej.

NAUKOWE METODY KONTROLI WÓD MINERALNYCH.

1. Nadzór bakteriologiczny. Pobranie wód celem dokonania analizy bakteriologicznej powinno być dokonane z najwyższą starannością przez personel wyspecjalizowany do naczyń sterylizowanych. Próbki powinny być w lodzie dostarczone do laboratorium. Sprawa pobierania prób jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia i należy zwrócić na nią szczególną uwagę. Badanie bakteriologiczne obejmuje w laboratorium obliczenie zarodków całkowitych przez wysianie na żelatynie, wyszukanie i określenie bakteryj gnilnych za pomocą reakcji czerwono-obojętnej (metoda Rochaix) i odbliczenie bakteryj Coli za pomocą kultury w wodzie karbolowej peptonowanej i reakcji indolu. Częsty nadzór bakteriologiczny jest konieczny, bez względu na miejsce, gdzie wytryskuje źródło mineralne, gdyż zanieczyszczenia mogą być spowodowane bądź skutkiem przenikań podziemnych, bądź przez ciała obce wprowadzone do miejsca wytryskiwania źródła. Prócz tego w wielu zbiornikach wód istnieje współzależność miejsc wytryskiwania źródła między sobą, dzięki czemu źródło zanieczyszczone zanieczyszcza sąsiednie.

2. Nadzór fizyczny. Sprawy temperatury i wydajności są ważne, ale najważniejsze są sprawy wytrzymałości. Badanie powinno być dokonywane w miejscu wytryskiwania źródła, woda winna być wolna od kłaczków. Poprawka w związku z ciepłotą powinna być uczyniona starannie. Klasycznym montażem, używanym przy tym badaniu, jest most Kolrauscha. Ciekawe jest puszczenie w ruch tego mostu w inny sposób, niż za pomocą cewki Rhumkorfa. Montaż demonstrowany przez p. Blanquet pomysłu p. Beau jest montażem zupełnie nowym, z lampą drgającą, wzmacniaczem i głośnikiem; daje doskonałe wyniki.

Spektrografia oddaje olbrzymie usługi przy odróżnianiu wody kłaczkowatej od wody nie kłaczkowatej, gdyż wszystkie linie charakterystyczne czynników na fotografowanym spektrogramie pozwalają na badanie szybsze i dokładniejsze oraz subtelnejsze niż badanie chemiczne.

3. Nadzór chemiczny powinien być wykonywany tylko nad głównym czynnikiem wody, nadającym jej swój charakter, i dopuszcza specjalizację naszych stacyj.

Badanie chemiczne wód mineralnych powinno by być powierzone w wielu przypadkach aptekarzom, których obeznanie naukowe z chemią analityczną jest powszechnie znane.

4. Nadzór biologiczny. Istnieją próby biologiczne (testy), które pozwalają na kontrolę właściwości leczniczych wód mineralnych. Testy te zostały ustalone na podstawie prac Billard'a i jego współpracowników. Spośród tych testów, które są bardzo liczne, wymienimy niektóre:

1) system zymosteniczny, który bada, jak się zachowują diastazy wobec wód mineralnych,

2) system anagotoksyczny: wody mineralne neutralizują trucizny gwałtowne, jak np. sparteina, toksyna dyfteryczna, jeśli wodę mineralną zastrzykuje się przed trucizną lub nawet jeśli zastrzykuje się wodę mineralną zmieszaną z trucizną,

3) system anty-anafilaktyczny: zastrzyk wody mineralnej między zastrzykiem przygotowawczym i zastrzykiem wybuchającym, zapobiegającym zjawiskom wstrząsów anafilaktycznych,

4) Graficzna rejestracja ruchów organów izolowanych, zanurzonych w Ringerze dała bardzo interesujące wyniki pp. Villaret, Justin, Bezançon, pannie Kohler, pp. Dodel, Dastugue. Ci eksperymentatorzy rejestrują krzywe, jeśli do Ringera lub do Ringera z kilku lekami dodaje się wodę z kłaczkami lub bez kłaczków. Otrzymane krzywe są bardzo różne i wskazują na ważność objawów flokulacji.

Ze wszystkich tych sposobów nadzoru władze administracyjne francuskie uznają jako obowiązkowy tylko nadzór bakteriologiczny, wymagając od właściciela źródła lub użyt' ującego je dwóch badań bakteriologicznych w ciągu roku. (dok. nast.)

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 5-23-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Szyszko. Wydawca: Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników w Rz. Pol.

Druk. B. Wójcik — Warszawa, Wspólna 46/48, tel 9-36-72.